

POSTANOWIENIE

Dnia 16 czerwca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Klugiewicz

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 16 czerwca 2015 r.,
sprawy **J. K.**,
skazanego z art. 286 § 1 k.k.,
z powodu kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego,
od wyroku Sądu Okręgowego w G.,
z dnia 17 grudnia 2014 r.,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w G.,
z dnia 5 sierpnia 2014 r.,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację, jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. kosztami procesu w postępowaniu kasacyjnym obciążyć skazanego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy wyrokiem z dnia 5 sierpnia 2014 r., w zakresie czynu zarzucanego aktem oskarżenia z art. 284 § 2 k.k. uznał oskarżonego J. K. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 286 § 1 k.k., za które wymierzył mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na okres 4 (czterech) lat próby oraz karę 250 (dwustu pięćdziesięciu) stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na 20 (dwadzieścia) zł.

Sąd Okręgowy w G. wyrokiem z dnia 17 grudnia 2014 r., po rozpoznaniu między innymi apelacji obrońcy oskarżonego J. K., utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

Kasację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł obrońca skazanego J. K. zarzucając „uchybiecie stanowiące bezwzględny powód odwoławczy, określony w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. polegający na obrazie art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. poprzez nieuchylenie wyroku i nieuniewinnienie oskarżonego, pomimo braku skargi uprawnionego oskarżyciela, w sytuacji, gdy przepisy te obligują do takiego działania, w sytuacji gdy sąd skazał oskarżonego za przestępstwo nie objęte aktem oskarżenia”.

W konkluzji obrońca skazanego wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego z dnia 17 grudnia 2014 r., oraz wyroku Sądu Rejonowego z dnia 5 sierpnia 2014 r., i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego czynu.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okrękowej wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego J. K. jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym, uzasadniającym jej oddalenie w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

W związku z orzeczeniem w niniejszej sprawie wobec J. K. kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, wniesienie skargi kasacyjnej przez stronę było możliwe wyłącznie z powodu uchybienia wymienionego w art. 439 k.p.k. (art. 523 § 2 k.p.k. w zw. z art. 523 § 4 pkt 1 k.p.k.). Taki też – jedyny zresztą – zarzut został przez obrońcę skazanego J. K. podniesiony w kasacji; rzecz w tym, że nie jest to zarzut trafny.

Kwestia tożsamości czynu zarzucanego J. K. przez oskarżyciela publicznego w akcie oskarżenia, a następnie przypisanego mu w wyroku Sądu Rejonowego była przedmiotem rozważań tak Sądu I instancji (s. 7–8 uzasadnienia), jak i Sądu odwoławczego (s. 3–4 uzasadnienia), a to m.in. w związku z zarzutami podniesionymi przez obronę w zwykłym środkiem odwoławczym i koniecznością odniesienia się do nich przez instancję *ad quem*. W tym zakresie procedujące w sprawie sądy nie miały wątpliwości, że przy poczynionych w wyniku procesu ustaleniach nie doszło do naruszenia zasady skargowości określonej w art. 14 § 1 k.p.k. i tym samym nie wystąpiła ujemna przesłanka procesowa przewidziana w art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k., tylko zaś wtedy można byłoby czynić rozważania na gruncie

bezwzględnej przyczyny odwoławczej wskazanej w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. Tego rodzaju stanowisko należy w całej rozciągłości podzielić.

Nie może bowiem budzić wątpliwości, że przypisując J.K. określone działanie, wypełniające znamiona czynu stypizowanego w art. 286 § 1 k.k., sądy obracały się w ramach tego samego zdarzenia historycznego (faktycznego). Dla takiej oceny decydującymi były, jak to zasadnie podkreślił sąd *a quo*, tożsamość stron, tożsamość miejsca oraz tożsamość dobra prawem chronionego. To zaś, że różna była sama czynność wykonawcza, która w przypadku sprzeniewierzenia sprowadza się do braku zwrotu rzeczy, a przy oszustwie do wprowadzenia w błąd celem doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, nie wyklucza tożsamości czynu zarzucanego i przypisanego, skoro cały zespół zdarzeń faktycznych pozostaje tożsamy. Dla odparcia zarzutu kasacji wystarczające jest tym samym przypomnienie skarżącemu, że – jak wynika z poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych – J. K. wprowadził E. L. w błąd, zapewniając go o zamiarze wykonania umowy sprzedaży (zamiany) waluty bez istnienia takiego zamiaru. Na skutek tego błędu pokrzywdzony przekazał J. K. kwotę 20.000 EUR, co stanowiło rozporządzenie mieniem pokrzywdzonego. Okoliczność z kolei, że J. K. działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej powoduje, że swoim zachowaniem wyczerpał zespół znamion czynu z art. 286 §1 k.k.

Uwzględniając powyższe uznać należy, że w niniejszej sprawie zachowane zostały elementy wyznaczające tożsamość zdarzenia historycznego, do których zaliczono „identyczność przedmiotu zamachu, identyczność kręgu podmiotów oskarżonych o udział w zdarzeniu, tożsamość miejsca i czasu zdarzenia, jak też zachowanie choćby w części wspólnych znamion w opisie czynu zarzucanego i przypisanego, które winny się ze sobą pokrywać, mając jakiś obszar wspólny” (zob. *np. postanowienie SN z dnia 19 października 2010 r., III KK 97/10, OSNKW 2011, z. 6, poz. 50*).

W tym stanie rzeczy, Sąd Najwyższy uznał zarzut skarżącego za bezzasadny w stopniu oczywistym i w konsekwencji orzekł, jak w części dyspozytywnej postanowienia, przy czym kosztami procesu w postępowaniu kasacyjnym obciążył skazanego.

